

Start Atlantis przełożony na przyszły rok

#Strategia i polityka 9 grudnia 2007

NASA poinformowała o kolejnym przełożeniu startu wahadłowca Atlantis. Tym razem na przyszły rok, nie wcześniej niż 2 stycznia.

Atlantis w oczekiwaniu na start / Zdjęcie: NASA - George Shelton

Z przyczyn technicznych NASA zdecydowała o opóźnieniu startu wahadłowca Atlantis (STS-122). Pierwotny termin wyznaczony był na 7 grudnia. Przekładano go już dwukrotnie. W misji ma uczestniczyć 5 Amerykanów, jeden Niemiec i jeden Francuz. W czasie planowanej na 11 dni misji wahadłowiec ma przewieźć na międzynarodową stację kosmiczną - ISS ważące wiele ton europejskie laboratorium kosmiczne Columbus.

Rozmieszczenie czujników ECO / Rysunek: NASA

Bezpośrednią

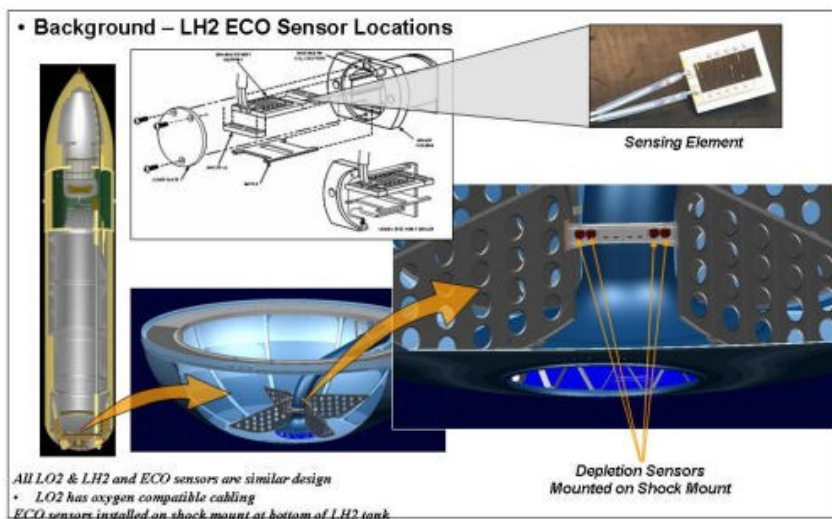
przyczyną rezygnacji ze startu była wadliwa praca jednego z czterech czujników systemu odcinania paliwa w głównym zbiorniku wodoru (ECO, engine cutoff), co wykryto po jego napełnieniu. Pierwotnie zepsute były dwa czujniki. Kolejne próby zakończyły się naprawieniem tylko jednego z nich. Eksperci z NASA nie chcą ryzykować ewentualnego użycia systemu awaryjnego, choć wcześniej, w ubiegłym roku, zdecydowali się na start z jednym niedziałającym czujnikiem.



*Atlantis w oczekiwaniu na start /
Zdjęcie: NASA - George Shelton*

Z przyczyn technicznych NASA zdecydowała o opóźnieniu startu wahadłowca Atlantis (STS-122). Pierwotny termin wyznaczony był na 7 grudnia. Przekładano go już dwukrotnie. W misji ma uczestniczyć 5 Amerykanów, jeden Niemiec i jeden Francuz. W czasie planowanej na 11 dni misji wahadłowiec ma przewieźć na międzynarodową

stację kosmiczną - ISS ważące wiele ton europejskie laboratorium kosmiczne Columbus.



Rozmieszczenie czujników ECO /
Rysunek: NASA

Bezpośrednią przyczyną rezygnacji ze startu była wadliwa praca jednego z czterech czujników systemu odcinania paliwa w głównym zbiorniku wodoru (ECO, engine cutoff), co wykryto po jego napełnieniu. Pierwotnie zepsute były dwa czujniki. Kolejne próby zakończyły się naprawieniem tylko jednego z nich. Eksperci z NASA nie chcą ryzykować ewentualnego użycia systemu awaryjnego, choć wcześniej, w ubiegłym roku, zdecydowali się na start z jednym niedziałającym czujnikiem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o